

Sygn. akt II W 134/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Płock, 18 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Kondzielewski

Protokolant: Monika Sieklucka

w obecności oskarżyciela publicznego Romualda Kinalskiego i Piotra Dziubały z Komendy Miejskiej Policji w Płocku po rozpoznaniu 8 sierpnia i 18 września 2017 roku sprawy przeciwko:

1. **P. B.** synowi A. i M. z d. Z., urodzonemu (...) w P.,

obwinionemu o to, że:

w dniu 18 grudnia 2016r. ok. godz. 20.30 w P. przy ul. (...) na budynku umieścił kartki formatu A-4 z napisami „łapy precz od demokracji i wolności”, „komuno wróć” bez zgody administratora budynku

tj. za wykroczenie z art. 63a§1kw;

2. **M. P.** córce J. i J. z d. W., urodzonej (...) we W.,

obwinionej o to, że:

w dniu 18 grudnia 2016r. ok. godz. 20.30 w P. przy ul. (...) na budynku umieściła kartki formatu A-4 z napisami „łapy precz od demokracji i wolności”, „komuno wróć” bez zgody administratora budynku

tj. za wykroczenie z art. 63a§1kw;

3. **A. S.** córce S. i A. z d. K., urodzonej (...) w W.,

obwinionej o to, że:

w dniu 18 grudnia 2016r. ok. godz. 20.30 w P. przy ul. (...) na budynku umieściła kartki formatu A-4 z napisami „łapy precz od demokracji i wolności”, „komuno wróć” bez zgody administratora budynku

tj. za wykroczenie z art. 63a§1kw

ORZEKA:

1. Obwinionych P. B., M. P. oraz A. S. uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

.....
Sygn. akt II W 134/17

UZASADNIENIE

Oskarżyciel publiczny – Komendant Miejski Policji w Płocku, wniósł o ukaranie P. B., M. P. i A. S. za to, że 18 grudnia 2016 r. około 20.30 w P. przy ul. (...) na budynku umieścili kartki A-4 z napisami „łapy precz od demokracji” i „komuno wróć” bez zgody administratora budynku, tj. za wykroczenie z art. 63a§1 kw.

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

18 grudnia 2016r. około 20.30 P. B., M. P. i A. S. przyszedli przed biuro poselsko-senatorskie(...) w P. w ramach akcji protestacyjnych społeczeństwa przeciwko próbom ograniczania wolności i ingerencji w porządek konstytucyjny przez rządzących. Obwinieni mieli zamiar przeprowadzić happening polityczny i wyrazić swój sprzeciw przeciwko partii rządzącej – zrobić sobie zdjęcia przed siedzibą (...) z kartkami zawierającymi napisy „ŁAPY PRECZ OD DEMOKRACJI I WOLNOŚCI” i „KOMUNO ODEJDŹ”, by później umieścić je w internetowych portalach społecznościowych. W tym celu umieścili (przykleili taśmą) wspomniane kartki na tablicy przytwierdzonej do elewacji budynku, informującej o siedzibie biura (...) i zaczęli wykonywać zdjęcie. Tymczasem działania ich zauważyli pracownicy Centrum Zarządzania Kryzysowego obsługujący kamery monitoringu miejskiego, poinformowali o powyższym policję i rejestrowali zachowanie obwinionych, potem interwencję policji i odejście obwinionych spod biura (...).

Po kilku minutach na miejsce akcji protestacyjnej przyjechali policjanci J. K. i M. B., wylegitymowali obwinionych i zapytali czy posiadają zgodę zarządcy nieruchomości na umieszczenie kartek na budynku. Obwinieni stwierdzili, że nie uzyskali takiej zgody, nie wiedzieli o takich wymaganiach, poinformowali policjantów o powodach swoich poczynań. Funkcjonariusze policji chcieli początkowo poprzestać na pouczeniu obwinionych, pod warunkiem jednak, że usuną niezwłocznie kartki. Ponieważ obwinieni nie chcieli tego uczynić, funkcjonariusze poinformowali, że sporządzą ze zdarzenia notatkę urzędową, która będzie podstawą do skierowania do sądu wniosku o ukaranie za wykroczenie z art. 63a kw. Po kilkunastu minutach policjanci odjechali, zaś obwinieni opuścili miejsce happeningu około 20.55, zabierając ze sobą kartki umieszczane wcześniej na budynku.

Ponadto sąd ustalił, iż w imieniu pokrzywdzonej(...)Sp z o.o. (zarządcy budynku), nikt nie składał żądania ścigania obwinionych. Z zeznań osoby reprezentującej zarządcę – A. W. (1) wynika, iż dowiedziała się o powyższym zdarzeniu, gdy policjant przyszedł do niej, aby ustalić czy obwinieni występowali o zgodę na umieszczenie napisów na budynku, potem zaś została przesłuchana w charakterze świadka. A. W. stwierdziła też, że obwinieni nie występowali o zgodę na umieszczenie napisów na budynku, ponadto wskazała jednak, że wszelkie kartki umieszczane na budynku są niezwłocznie usuwane z nieruchomości i w 2016 roku ani razu w podobnych przypadkach nie zawiadamiano policji.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyjaśnień obwinionych, zeznań wskazanych wcześniej świadków oraz zapisu z monitoringu. Co do ustalonych faktów nie można mieć żadnych wątpliwości wobec jednoznacznych i zgodnych twierdzeń osób przesłuchiwanymi, popartych zapisami z kamery monitoringu. W gestii sądu spoczywała jedynie prawna ocena znamion zarzucanego wykroczenia, albowiem obwinieni nie przyznali się do zarzucanego im wykroczenia podnosząc, że działali w ramach akcji protestacyjnej, happeningu politycznego.

Sąd zważył co następuje:

Art. 63a§1 kw stanowi, iż karze ograniczenia wolności albo grzywny podlega ten, kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest porządek publiczny sensu stricto, rozumiany jako estetyka miejsca publicznego. Przepis chroni miejsca publiczne przed oszpecaniem ich plakatami, afiszami, ogłoszeniami. Ponadto chroniony jest porządek rozumiany jako prawo do dysponowania miejscem publicznym, przysługujące podmiotowi zarządzającemu danym miejscem. Ogłoszenia, afisze i napisy mogą być umieszczane w miejscach publicznych, ale nie w każdym dowolnym miejscu, lecz w miejscach do tego wyznaczonych. Są nimi słupy ogłoszeniowe, tablice ogłoszeń, gabloty. W innych miejscach zabronione jest więc umieszczanie takich obiektów. Zatem każde umieszczenie napisu, ogłoszenia, itp. poza miejscem zwyczajowo ustalonym do publikowania różnych informacji, wymaga uprzedniego uzyskania zgoda właściciela obiektu, czy też jego

zarządcy. Zgoda taka powinna mieć postać pozytywnego przyzwolenia na wywieszenie danego obiektu, nie wystarczy brak sprzeciwu.

Jakkolwiek czas wprowadzenia tej normy prawnej do systemu prawa materialnego (w okresie walki władzy z opozycją antykomunistyczną) uzasadnia poszukiwanie jego ratio legis, to jednak podkreślić należy, iż jest to przepis prawa obowiązującego i jego istnienie w aktualnym stanie prawnym ma służyć przeciwdziałaniu umieszczaniu w miejscach publicznych wbrew woli właścicieli lub zarządców nieruchomości określonych treści, czemu nie można się dziwić zważywszy na konstytucyjne przecież prawo ochrony własności. Nie każdy bowiem jest gotów zgodzić się na to, by jego własność była czymkolwiek „obklejana”.

Wziąwszy zatem pod uwagę same znamiona wykroczenia określone w art. 63a§1 kw, stwierdzić należy, że obwinieni je wypełnili, albowiem faktycznie na elewacji budynku umieścili napisy, na co nie mieli zgody zarządcy. Nie sposób uznać, że czyn nie wyczerpał znamienia „umieszczenia napisu w miejscu publicznym”, gdy się uwzględni dostępność tego miejsca dla nieograniczonej liczby osób.

Jednak zgodnie z przepisem art. 1 kw odpowiedzialności za wykroczenie podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, a nie tylko zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary.

W niniejszej sprawie istotą zarzucanego czynu jest umieszczenie przez obwinionych kartek z napisami bez zgody zarządzającego budynkiem, w których to napisach zawarty został sprzeciw wobec działań podejmowanych przez władze państwowe. Uwzględniając zatem ratio legis normy karnej i przedmiot ochrony art. 63a§1 kw, stwierdzić należy, że zarzucane obwinionym zachowanie, z uwagi na okoliczności, w jakich nastąpiło, nie godziło w ów chroniony przepisem przedmiot, a więc nie mogło być społecznie szkodliwe. Zachowanie obwinionych stanowiło realizację dopuszczalnego prawa do krytyki i wyrażania opinii. Tym bardziej, że w stosunku do członków władz państwowych granice dozwolonej krytyki są znacznie szersze aniżeli w stosunku do osoby prywatnej, zaś swoboda wypowiedzi to jeden z filarów społeczeństwa demokratycznego. Swoboda ta nie może zatem ograniczać się tylko do działań uznawanych za spokojne, mało zauważalne, ale odnosi się również do tych uznawanych za zakłócające spokój i porządek. W tym świetle działanie obwinionych pozbawione było cechy społecznej szkodliwości, zwłaszcza że cały ich protest trwał niespełna 30 minut, po czym obwinieni opuścili miejsce przed siedzibą (...)zabierając ze sobą umieszczane na budynku napisy, nadto nie wyrządzili tym żadnej rzeczywistej szkody na elewacji.

Zatem, zadaniem sądu, zastosowanie wobec obwinionych art. 63a§1 kw byłoby przejawem wykorzystania przepisów kodeksu wykroczeń do zamknięcia jednego z dozwolonych korytarzy krytyki społecznej, mającej konstytucyjną gwarancję ochrony (art. 54 Konstytucji RP).

Skoro więc sąd nie dopatrzył się społecznej szkodliwości w zarzuconym obwinionym zachowaniu, to czyn ten nie wyczerpuje znamienia materialnego czynu zabronionego i nie stanowi wykroczenia. Skutkiem tego obwinionych należało uniewinnić, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłać obrońcy obwinionych oraz oskarżycielowi publicznemu.